

Sygn. akt V KK 591/19

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **M. B.**

skazanego za przestępstwo z art. 200§1 k.k.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 5 marca 2020 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. akt: IV Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 listopada
2018 r., sygn. akt: XII K (...),
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. XII K (...), uznał M. B. za winnego tego, że w dniu 29 grudnia 2016 r. w W. doprowadził małoletnią poniżej 15 lat I. N. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że przytrzymując ją za ramiona pochylił ją do tyłu, kładąc na swoich kolanach, po czym odsunął jej spodnie i włożył rękę w jej majtki, głaszcząc jej miejsca intymne, a następnie doprowadził do wykonania innej czynności seksualnej w ten sposób, że złapał ją za rękę, po czym włożył jej dłoń w swoją bieliznę i

przytrzymując, zmuszał małoletnią do dotykania jego miejsc intymnych, to jest popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę roku ograniczenia wolności, zobowiązując do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Na podstawie art. 41 § 1a k.k. i art. 41a § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego na okres 5 lat zakaz wykonywania działalności związanej z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich i z opieką nad nimi oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną I. N. i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. IV Ka (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 k.p.k. poprzez:

1.1. brak merytorycznego odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zarzutów obrony w zakresie, w jakim Sąd II instancji pominął podnoszone przez obronę w ramach wniesionego środka odwoławczego zarzuty co do nieścisłości i błędów logicznych w rozumowaniu Sądu, braku oceny wskazywanych w treści apelacji sprzecznych ze sobą dowodów i w konsekwencji nierozpoznanie zarzutu braku wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz błędów w ustaleniach faktycznych, z powołaniem się jedynie na okoliczność, iż zarzuty apelacji stanowią jedynie niedopuszczalną polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji oceną materiału dowodowego;

1.2. brak odniesienia się w żadnej mierze do zarzutów zgłoszonych przez obronę w apelacji w przedmiocie sprzeczności pomiędzy wnioskami wynikającymi z opinii biegłych sądowych zalegających w aktach sprawy oraz oparcia rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji jedynie na części z nich bez wyjaśnienia przyczyny;

1.3. brak odniesienia się przez Sąd Odwoławczy do zarzutów procesowych podniesionych w złożonym środku zaskarżenia w postaci m.in. zarzutu co do art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k., braku normy prawnej przydającej zeznaniom osób

małoletnich większy walor wiarygodności niż osobom dorosłym, naruszenia art. 5 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz dalej art. 424 k.p.k.

2. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez:

2.1. nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrony zawartego pierwotnie w odpowiedzi na akt oskarżenia oraz potrzymanego w apelacji wobec braku jego rozpoznania przez Sąd I instancji z uzupełniającej opinii sądowo-psychologicznej co do wiarygodności zeznań małoletniej pokrzywdzonej pomimo przytoczenia przez obronę szeregu argumentów merytorycznych kwestionujących możliwość prawidłowego ustalenia skłonności dziecka do fantazjowania lub kłamstwa na podstawie jednorazowego dwudziestominutowego wywiadu, tym bardziej że przeprowadzająca wywiad biegła sądowa nie ustaliła nawet, iż pokrzywdzona ma rodzeństwo, co mogłoby stanowić motywację do zwrócenia na siebie uwagi;

2.2. aprioryczne wykluczenie możliwości zeznawania nieprawdy przez osobę małoletnią.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co warunkowało jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Porównanie treści nadzwyczajnego środka zaskarżenia z uprzednio wywiedzioną apelacją upoważnia do stwierdzenia, że podnoszone w kasacji zarzuty, stanowią de facto powielenie zastrzeżeń sformułowanych pod adresem Sądu I instancji w sferze kompletowania i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Tymczasem, jak wielokrotnie zaznaczał Sąd Najwyższy, stosownie do art. 519 *in principio* k.p.k. kasacja może zostać wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Zarzuty nadzwyczajnego środka zaskarżenia sformułowane w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Funkcją kontroli kasacyjnej nie jest

ponowne, tzn. dublujące kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Mając w perspektywie powyższe w odniesieniu do argumentacji skarżącego podnieść należało następujące argumenty.

1. zarzuty wymienione w ppkt. 1.1. oraz 2.2. mają zbieżny charakter i sprowadzają się, najogólniej rzecz ujmując do niezasadnego – zdaniem autora kasacji – obdarzenia wiarygodnością zeznań małoletniej, a w konsekwencji rekonstrukcji zasadniczych elementów stanu faktycznego wyłącznie na ich podstawie. W tym zakresie stwierdzić należy, że specyfika przestępstw wyczerpujących znamiona art. 200 § 1 k.k., jako związanych ze sferą intymną życia człowieka powoduje, że są one najczęściej popełniane bez udziału osób trzecich. Brak osób mogących spełniać rolę postronnych świadków zdarzenia utrudnia, ale nie uniemożliwia organom procesowym poczynienia ustaleń stanowiących podstawę faktyczną orzekania. Nawet bowiem w takim wypadku możliwe jest skorzystanie z osobowych źródeł dowodowych i rekonstrukcja stanu faktycznego w oparciu o depozycje samego oskarżonego, jak i pokrzywdzonego (pokrzywdzonej). Przy braku innych dowodów o charakterze bezpośrednim, relacje zarówno jednej, jak i drugiej strony winny zostać ocenione ze szczególną wnikliwością, w kontekście całokształtu zebranego materiału, w tym poprzez odwołanie się do dowodów pośrednich, jak również – gdy zajdzie taka potrzeba – skorzystanie z pomocy biegłych odpowiednich specjalności. Obdarzenie wiarą relacji oskarżonego czy pokrzywdzonej jest prawem sądu, ale ocena ta pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tylko w sytuacji zgromadzenia kompletnego materiału dowodowego, oraz dokonania jego swobodnej oceny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, z uwzględnieniem obowiązku badania oraz uwzględniania okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Analiza materiałów niniejszego postępowania wskazuje, że z tak określonej powinności Sąd Rejonowy wywiązał się należycie, a jego oceny i ustalenia zasadnie zyskały aprobatę Sądu II instancji.

W dacie popełnienia przestępstwa I. N. była dziewięcioletnią dziewczynką. Przesłuchiwana przed Sądem niespełna dwa tygodnie po zdarzeniu przedstawiła

szczegółowo przebieg zdarzeń z lekcji muzyki tamtego dnia, zaś relacja ta była zgodna z wersją, którą 29 grudnia 2016 r. wieczorem przedstawiła swoim rodzicom. Zdaniem Sądu Najwyższego jest nieprawdopodobne, w kontekście zasad doświadczenia życiowego, nawet bez potrzeby odwoływania się do wiedzy specjalistycznej, by dziewięcioletnie dziecko nie tylko zmyśliło zdarzenie obejmujące jego niewykształconą sferę seksualności, opowiadając o nim rodzicom, ale było także w stanie odtworzyć przebieg zdarzenia z uwzględnieniem jego szczegółów (np. fakt wyrywania ręki) w toku, jakby nie spojrzeć, stresującego przesłuchania przed Sądem. W sprawie nie ujawniły się nadto jakiekolwiek powody mogące rzutować na chęć bezpodstawnego obciążenia M. B.. Wprost przeciwnie, pokrzywdzona I. N., jak przyznał jej ojciec P. N., chętnie chodziła na zajęcia do nauczyciela prowadzącego z nią lekcje od ponad trzech lat.

Zeznania małoletniej I. N. zostały zweryfikowane w aspekcie psychologicznych kryteriów spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Powołana w sprawie biegła psycholog M. K. C. wydała opinię pisemną, która rozwinięta została w trakcie rozprawy głównej. Opiniując zeznania małoletniej w zakresie funkcji intelektualnych biegła nie stwierdziła u dziewczynki istnienia deficytów, które wpływałyby na ograniczenie zdolności do prawidłowego spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Biegła rozważała również skłonność pokrzywdzonej do patologicznego kłamstwa, fantazjowania, czy szczególnej podatności na sugestię, mogących wpływać na treść składanych przez nią zeznań i tego rodzaju okoliczności u badanej również nie ujawniła. Także sposób wypowiedzi I. N. jest w opinii biegłej adekwatny do jej poziomu rozwoju umysłowego i nie zawiera cech sugerujących zaczerpnięcie od osób trzecich. We wnioskach końcowych biegła wskazała, że I. N. ma zachowaną zdolność spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Na rozprawie głównej biegła uzupełniła, że zeznania I. N. były spójne, rzeczowe, były opisy interakcji wzajemnych między małoletnią a oskarżonym, była konsekwencja opisu. W ocenie biegłej małoletnia spełnia kryteria wiarygodności psychologicznej. Zwróciła także uwagę, że w jej ocenie małoletnia nie miała żadnej motywacji złożenia zeznań obciążających M. B. bo chętnie chodziła na lekcje, chciała grać na pianinie, nie

zgłaszała rodzicom, że tego nie chce, ma dobry kontakt z rodzicami i nie oczekiwała wtórnych korzyści ujawniając takie zdarzenie.

W kontekście powyższego brak jest podstaw do podważenia stanowiska Sądu odwoławczego nieakceptującego hipotezy apelującego, że ocena zeznań pokrzywdzonej I. N. odnośnie zdarzenia opisanego aktem oskarżenia jest nietrafna, za czym w ocenie skarżącego miałyby przemawiać marginalne wprost szczegóły związane ze zdarzeniem, jak choćby brak możliwości wyrwania ręki z uścisku, czy brak sińców świadczących o uścisku. W tym zakresie skarżącemu wystarczy wskazać, że uścisk nawet dorosłego mężczyzny nie musi być na tyle silny, by powodował zasinienie, albo by dziecko nie było w stanie wyrwać trzymanej dłoni. Również fakt niezawierzenia się dziewczynki ojcu od razu po odebraniu z lekcji nie może zostać uznany za nadzwyczajny, jeżeli uwzględnić, że pokrzywdzona zdecydowała się po namyśle ujawnić całą sytuację obojgu rodzicom.

Rozważania Sądu odwoławczego odnoszące się do argumentów skarżącego są pogłębione, by nie napisać detaliczne, i niewątpliwie realizują one standard bezstronnej i rzetelnej kontroli odwoławczej, o czym przekonuje pisemne uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku. O naruszeniu dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może więc być mowy. Okoliczności tej nie zmienia fakt, iż Sąd winien zarówno w wypowiedziach padających na sali sądowej, jak również w pisemnych motywach rozstrzygnięć zachować powściągliwość, dając świadectwo profesjonalnego podejścia do podsądnych oraz bacząc na zawodowy charakter powinności obrońców i pełnomocników. W tym kontekście Sąd winien w szczególności stronić od zbędnych przytyków w stosunku do stron postępowania.

Odnosząc się do zarzutów z ppkt. 1.2., 1.3. oraz 2.1., należy je odczytywać wyłącznie jako świadectwo niepokodzenia się skarżącego z wynikiem postępowania odwoławczego. Sąd odwoławczy nie pominął bowiem żadnego z zarzutów formułowanych pod adresem opinii biegłych wypowiadających się odnośnie psychologicznych kryteriów prawdomówności pokrzywdzonej. W tym zakresie, wobec lakoniczności samego zarzutu, jak również uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia w tym zakresie, Sąd Najwyższy za wystarczające uznał odesłanie skarżącego do pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (zob. s. 8 *in fine* – s. 12). Także i w tym zakresie rozważania Sądu

Okręgowego uznać należy za spełniające wymogi prawidłowej kontroli instancyjnej zaskarżonego apelacją wyroku a stopień szczegółowości pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia za odpowiadający treści podniesionych zarzutów.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy postanowił jak w części dyspozytywnej postanowienia.